

Silne trzęsienie ziemi we Włoszech

25 sierpnia 2016

W środkowych Włoszech doszło wczoraj nad ranem do niebezpiecznego trzęsienia ziemi o sile 6,2 stopni w skali Richtera. W jego wyniku doszło do rozległych zniszczeń w okolicach Perugii. Zburzone jest wiele budynków, a pod gruzami może być uwięzionych bardzo wiele osób.[ZNZ]

Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się na głębokości około 4 km w okolicach miasta Accumoli w prowincji Rieti (region administracyjny Lacjum). Ten wstrząs spowodował liczne zniszczenia w mieście Amatrice. Drugi wstrząs o sile 5,4 stopnia sejsmolodzy odnotowali o 04:34 w regionie Umbria. Wstrząsy odczuwano w szeregu miast w centralnych Włoszech, w tym w Rzymie i Bolonii. Według napływających danych do zniszczeń doszło w co najmniej trzech prowincjach – Ascoli Piceno, Fermo i Macerata (region Marche).[SN]

Liczba ofiar ciągle rośnie. Najpierw poinformowano o 6 ofiarach, później o sześciu w mieście Accumoli, jeszcze dwóch w Arquata del Tronto i pięciu w Amatrice. Poza tym w miasteczku Pescara del Tronto zginęło dziecko, jego rodzice są pod gruzami, jeszcze co najmniej 100 osób jest uważanych za zaginionych. W najnowszych doniesieniach jest mowa o 38 ofiarach.[SN]

Głębokość wstrząsów była bardzo niewielka i oszacowano ją na jedynie 4 km pod powierzchnią ziemi. To bardzo płytko i dlatego skutki są poważne. Trzęsienie było odczuwalne w promieniu kilkuset kilometrów, w tym w Rzymie. Od czasu wystąpienia wstrząsu głównego doszło już też do kilkunastu wstrząsów wtórnych z których najsilniejszy miał 5,5 stopni i stworzył kolejne realne zagrożenie.[ZNZ]

Świadkowie twierdzą, że najsilniejsze wstrząsy trwały około 20 sekund, ale potem trwały z różną intensywnością i były stale odczuwalne przez długi czas. Niektórzy nazywali to „pomrukami ziemi”. Wszyscy zwracają uwagę, że to było bardzo dziwne i przerażające doświadczenie.[ZNZ]

Burmistrz miasta Amatrice, który sam ledwo uszedł z życiem wychodząc spod gruzów, stwierdził, że pół miasta zostało zniszczone. Trudno nawet oszacować liczbę ludzi nadal znajdujących się pod gruzami.[ZNZ]

„Sytuacja jest dramatyczna. Wielu ludzi znajduje się pod gruzami. Na razie nie jesteśmy w stanie ocenić, ilu ich jest” – powiedział na antenie telewizji RaiNews24. burmistrz miasta Accumoli, w którym mieszka około 700 osób.[SN]

Cały czas trwają prace poszukiwawcze, ale skala zniszczeń jest tak duża, że zajmą jeszcze długi czas. Służby spodziewają się, że ofiar może ponad 100. Wstrząsy wystąpiły o 3:36 rano, kiedy wszyscy jeszcze spali, dlatego liczba ofiar może być większa, niż gdyby do trzęsienia doszło w środku dnia. Mieszkańcy okolic epicentrum są cały czas przygotowani do ucieczki, gdyby doszło do kolejnego silnego wstrząsu.[ZNZ]

Sejsmolodzy nie wykluczają prawdopodobieństwa kolejnych silnych wstrząsów podziemnych pod względem siły porównywalnych do pierwszych – uważa pracownik włoskiego Instytutu Narodowego Geofizyki i Wulkanologii Andrea Tertulliani. Trzęsienie ziemi o sile 6,0 stopni ciągnie za sobą serię licznych wstrząsów wtórnych, mających tendencję do mniejszej siły. Nie można jednak wykluczyć powtórzenia się wstrząsów podziemnych porównywalnych pod względem siły do pierwszych – cytuje słowa eksperta agencja Ansa.[SN]

Sejsmolodzy uważają też, że doszło do rozprężenia miejscowego uskoku tektonicznego, co może skutkować sejsmicznym uspokojeniem w tym regionie, przynajmniej na kilka lat. Życie jednak dopisuje własne scenariusze, a aktywność sejsmiczna w

tym regionie świata jest tak nieprzewidywalna, że niczego nie można wykluczyć na pewno.[ZNZ]

Premier Włoch Matteo Renzi przybył rano do siedziby włoskiego rządu Chigi, aby osobiście śledzić rozwój sytuacji w centralnej części państwa, która ucierpiała wskutek klęski żywiołowej.[SN]

Polska gotowa jest pomóc Włochom w likwidacji skutków trzęsienia ziemi, poinformował szef polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Witold Waszczykowski. Minister zaznaczył, że strona włoska na razie nie apelowała o pomoc międzynarodową. „Jeszcze nie, ale jesteśmy w stanie (pomóc). Polska posiada specjalne jednostki, które już wielokrotnie brały udział w takich akcjach: kilka lat temu polscy specjaliści pojechali na Haiti, do Iranu, gdzie były poważne zniszczenia. Jesteśmy przygotowani i jesteśmy gotowi okazać taką pomoc, jeśli Włochy o nią poproszą” – powiedział w środę rano na antenie TVP. Minister zauważył również, że na temat katastrofy posiada tylko informacje, które podają media. „Nie spodziewamy się, aby tam przebywali Polacy, ale kto wie. Teraz jest lato, sezon urlopowy, być może ktoś przebywał w tym regionie” – podkreślił.[SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net